

Lasy Państwowe znów szykują wycinkę w Puszczy Białowieskiej

W Puszczy Białowieskiej nie zablizniły się jeszcze rany zadane przez Jana Szyszkę, a Lasy Państwowe podejmują kolejną próbę rozpoczęcia komercyjnej wycinki. Przez najbliższe trzy lata planują wyciąć sto kilkadziesiąt tysięcy drzew. Stoi to w jawnej sprzeczności z decyzjami UNESCO, może naruszać dyrektywy UE i na nowo rozpalić konflikt wokół naszego najcenniejszego lasu - alarmują organizacje pozarządowe.

W Puszczy Białowieskiej nie zablizniły się jeszcze rany zadane przez Jana Szyszkę, a Lasy Państwowe podejmują kolejną próbę rozpoczęcia komercyjnej wycinki. Przez najbliższe trzy lata planują wyciąć sto kilkadziesiąt tysięcy drzew. Stoi to w jawnej sprzeczności z decyzjami UNESCO, może naruszać dyrektywy UE i na nowo rozpalić konflikt wokół naszego najcenniejszego lasu - alarmują organizacje pozarządowe.

Media ujawniły, że Lasy Państwowe zamierzają wznowić wyręby w Puszczy Białowieskiej [1]. Tym razem pod topór ma pójść 171 tys. m³ cennego lasu. Organizacje pozarządowe zrzeszone w koalicji Kocham Puszcze: ClientEarth - Prawnicy dla Ziemi, Fundacja Dzika Polska, Fundacja Greenmind, Greenpeace Polska, Pracownia na rzecz Wszystkich Istot i WWF Polska apelują o pilne wstrzymanie prac nad dokumentami, których celem jest komercyjna eksploatacja Puszczy i podjęcie zdecydowanych działań zmierzających do objęcia jej pełną ochroną.

Bez trwałego rozwiązania, takiego jak rozszerzenie parku narodowego na cały obszar Puszczy, ten najcenniejszy przyrodniczo las będzie co chwila narażony na destrukcyjne działania Lasów Państwowych. Dobrym punktem wyjścia do rozmowy o przyszłości jest projekt powiększenia Białowieskiego Parku Narodowego opracowany przez zespół naukowców, który w ostatnich tygodniach trafił do rządu [2]. Projekt zakłada utworzenie na obszarze całej puszczy parku narodowego otwartego dla ludzi i dowodzi, że takie rozwiązanie będzie impulsem do rozwoju powiatu. Jak pokazują badania opinii publicznej, ponad 80 procent Polaków opowiada się za objęciem całego obszaru Puszczy Białowieskiej ochroną parku narodowego [3].

Intensywne wycinki w 2017 roku, na które zielone światło dał ówczesny minister środowiska Jan Szyszko, spowodowały, że leśnicy wykorzystali już limit cięć, który obowiązywał do 2021 r. Dlatego, by móc kontynuować komercyjną eksploatację Puszczy, Lasy Państwowe rozpoczęły prace nad nowymi aneksami do Planów Urządzania Lasu dla nadleśnictw Białowieża, Browsk, Hajnówka. Aneksy te są formalnie niezbędne do kontynuowania wyrębów. Tymczasem rekomendacje Międzynarodowej Unii Ochrony Przyrody (IUCN) i decyzje UNESCO mówią wyraźnie, że należy wstrzymać opracowanie aneksów do czasu przygotowania Zintegrowanego Planu Zarządzania dla Puszczy [4]. Bez tego dokumentu nie ma gwarancji, że wymogi Konwencji w sprawie Ochrony Światowego Dziedzictwa będą respektowane przez Lasy Państwowe. Ignorowanie tych zaleceń przez Lasy Państwowe może w konsekwencji doprowadzić do skreślenia jedyne polskiego przyrodniczego obszaru z Listy UNESCO.

Nadleśnictwa Puszczy Białowieskiej są od lat deficytowe, ponieważ surowcowa eksploatacja Puszczy jest nieopłacalna. Od 2005 roku dofinansowanie na utrzymanie etatów w tych nadleśnictwach wyniosło 134,5 mln zł. Takie środki nigdy nie zostały przekazane na zrównoważony rozwój regionu Puszczy. Traktowanie Puszczy jak plantacji nie daje też żadnych gwarancji zaspokojenia potrzeb mieszkańców - gdy rok temu puszczańskie drzewa były masowo wycinane harwesterami, nadleśnictwa sprzedały niemal całość drewna odbiorcom spoza powiatu hajnowskiego [5]. Nie ma

żadnych powodów, by uważać, że w tym roku taka sytuacja się nie powtórzy. Zamiast ponownie zwiększać liczbę drzew do wycinki i kontynuować dewastację Puszczy, należy pomyśleć o długofalowym, funkcjonalnym rozwiązaniu dla przyrody i mieszkańców. Takim rozwiązaniem jest otwarty dla ludzi park narodowy.

Organizacje zwracają też uwagę, że podawane przez Lasy Państwowe jako powód przygotowania aneksów względy bezpieczeństwa i zagrożenia pożarowego to tylko słabe preteksty, by kontynuować komercyjną wycinkę. Zabiegi związane z zapewnieniem bezpieczeństwa dla użytkowników dróg i turystów nie wymagają przygotowywania aneksów. Już teraz możliwe jest ścinanie drzew, które zagrażają bezpieczeństwu wraz z pozostawieniem ich na gruncie do naturalnego rozkładu. Od wielu lat taka praktyka stosowana jest w parku narodowym i rezerwatach przyrody. Z kolei dane z lat ubiegłych pokazują, że intensyfikacja wycinek wcale nie zmniejsza zagrożenia pożarowego w Puszczy.

Koalicja Kocham Puszcę apeluje do ministra środowiska o wstrzymanie prac nad aneksami do Planów Urządzenia Lasów oraz przyspieszenie działań na rzecz postulowanego przez naukowców i oczekiwanego przez społeczeństwo powiększenia parku narodowego na obszar całej Puszczy Białowieskiej. Kontynuacja wyrębów nie ma żadnego przyrodniczego ani ekonomicznego uzasadnienia, a o bezpieczeństwo można zadbać bez masowych wycinek i sprzedaży drewna. Minister Kowalczyk musi jasno opowiedzieć się, czy jest za prawdziwą ochroną Puszczy, czy za dalszą komercyjną eksploatacją naszego dziedzictwa przyrodniczego przez podległe mu Lasy Państwowe. Jeśli wybierze to drugie - rozpali na nowo konflikt o Puszcę Białowieską i zada kolejny cios naszemu największemu skarbowi przyrodniczemu.

Przypisy:

[1] <https://www.gazetaprawna.pl/artykuly/1389027,aneksy-do-planow-urzedzenia-lasu-nadlesnictw-puszczy-bialowieskiej.html>

[2] <http://bialystok.wyborcza.pl/bialystok/7,35241,23817977,cala-puszcza-bialowieska-parkiem-narodowym-w-stulecie-niepodleglosci.html>

[3] <https://oko.press/cala-puszcza-parkiem-narodowym-tego-chce-84-proc-polakow/>

[4] <https://whc.unesco.org/en/decisions/6859>

[5] <http://bialystok.wyborcza.pl/bialystok/7,35241,23184738,mieszkanicy-puszczy-bialowieskiej-skazani-przez-lasy-na-cudze.html>

Kontakt:

Radosław Ślusarczyk, Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, tel. 660 538 329,

suchy@pracownia.org.pl